

OBSERWACJE SATELITARNE POMOCĄ W OCALENIU FLORY I FAUNY NA SUMATRZE

Zdjęcia wykonywane z satelitów i za pomocą dronów pozwoliły przełamać złą milczenie, jaką otoczone były setki kilometrów kwadratowych nielegalnych plantacji palmy olejowej zakładanych w Indonezji, przede wszystkim na Sumatrze.

Zakładane w tajemnicy plantacje palmy, która służy do wyrobu oleju, uważane są przez Unię Europejską i wiele organizacji pozarządowych za główną przyczynę deforestacji w Indonezji i Malezji.

Do najbardziej zagrożonych ekosystemów należy obszar dziewiczej przyrody o powierzchni 2,6 miliona hektarów na Sumatrze, zwany ekosystemem Leuser. Jest to habitat takich zwierząt chronionych, jak słonie, nosorożce i tygrysy, położony między prowincjami Aceh i Północnej Sumatry.

W 2018 roku w prowincji Aceh znikło ponad 15 tysięcy hektarów lasów.

Obecnie programy Europejskiej Agencji Kosmicznej, satelity amerykańskiego przedsiębiorstwa prywatnego Planet oraz inicjatywy Global Forest Watch Uniwersytetu Maryland pozwalają na monitorowanie około 90 proc. tego ekosystemu.

Rząd Indonezji jest w posiadaniu danych dotyczących deforestacji kraju, ale ostatnie publikowane rządowe dane oficjalne dotyczą 2017 roku. Tymczasem w 2018 roku – według Światowego Instytutu Zasobów (WRI) – znikło w Indonezji 340 tys. hektarów lasów tropikalnych.

Lokalne komisariaty policji i około 1,8 tys. leśników pracujących w prowincji Aceh skarżą się na brak środków materialnych, który utrudnia im skuteczne działanie, podczas gdy indonezyjski rząd utrudnia systematycznie organizacjom ekologicznym dostęp do informacji dotyczących wyrębu lasów dziewiczych.

Indonezyjski minister koordynator ds. gospodarki Darmun Nasution wystąpił w ubiegłym tygodniu oficjalnie "w obronie utrzymania tajemnicy w zakresie informacji dotyczących produkcji oleju palmowego ze względu na interes ekonomiczny kraju".